

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 186
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja „-10-11-4-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 130 Rok II.
GRODNO
poniedz. 11 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnosłownie 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 5-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Cały świat szaleje z zachwytu korona sztuki kinematograficznej.

PALACE
KINO
ulica Pocztowa № 4

Dzwonnik z NOTRE DAME

Monumentalne arcydzieło filmowe w 12 akt., podług nieśmiertelnej powieści Notre-Dame de Paris **WIKTORA HUGO**

W roli cyganki Esmeraldy pełno słodczy, powabu, czaru, ujmującego wdzięku

Ruth Miller

W roli garbuska, Quasimodo dzwonnika katedry Notre Dame fenomenalny aktor film.

Lon Chaney

Kino **Saturn**

Przygody SAETTY

Dramat w 7 aktach

3-i maja na prowincji

Święto majowe w Sokółce

Zmiana charakteru święta majowego zgodnie z życzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i u nas była widoczna.

Nie mieliśmy wprawdzie „Latających koncertów”, Konika Zwierzynieckiego i t. p. atrakcji, na jakie zdobyła się Stolica, jednakowoż, gdy ogarnięmy myślą przebieg święta narodowego Rzeczypospolitej w naszej miejscinie, niewiele pozostanie nam do pozazdrośczenia kolegów, zbierających wiaty na błonach mokotowskich.

Przebieg święta następujący: wieczorem dnia 2 maja orkiestra 81 p.p. zapowiedziała capstrzykiem jutrzejszy dzień wesela, a porankiem dnia następnego patrol donosił nam tonami trąbek żołnierskich wezwania mieszkańców do udziału w ogólnokrajowej radości. Następnie ks. wikary Lewicki odprawił nabożeństwo polowe, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Krukowski, dając w nim wyraz duchowej tętny naszego narodu. Po nabożeństwie ruszono tłumnie ulicami bez zarzutu udekorowanymi na Plac Wolności, gdzie po wzniesieniu i treściwym przemówieniu p. sędziego Urbańskiego i por. Maciejewskiego wystrzelano podziwianie „Rota”, której ostatnie słowa, jakby dla stwierdzenia naszej mocy i gotowości pokryły się z werkotem bębnow zwiastujących nadociąganie wojska.

Defiladę przyjął ppłk. Czermak D-ca Garnizonu w towarzystwie przedstawicieli władz cywilnych w

osobie p. starosty Walickiego. Wśród ogólnego zachwytu i uznania przemaszzerował sprawnie II Baon 81. p. p. pod dowództwem mjr Bakuna i 3 Dyon Taborów w szyku konnym i pieszym prowadzony przez kpt. Drwotę. Następnie kroczyła policja, straż ogniowa, działwa i młodzież szkolna, harcerze, strzelcy—przypominający twarzami młodzianami tych co w pamiętny dzień sierpniowy opuścili Kraków, w końcu przewożowała dziarska banderka wiejska z mocno siedzącymi w siodło ekologicznymi wieśniakami. Tyle przed południem.

Po południu odbyły się zawody piłki nożnej i koszykowej, popisy harcerzy, bieg na przełaj, boks oraz karuzel,—gdzie 12 drużyny 8 Dyw. Tab walczyły brawurowo o szyszałki, przyczem zwycięstwo przypadło w udziale „białym”. Obie strony walczące nagrodzone zostały obficie oklaskami.

Po zawodach rozdane zostały zwycięzcom skromne nagrody. Bogatego programu dnia dopełniła akademja w Domu Ludowym ze słowem wstępnym prof. Urbańskiego, chórem szkolnym, deklamacjami i t. p. wreszcie zabawa taneczna w koszarach.

Z przyjemnością podkreślić muszę nastrój ogólny i sympatję miejscowego społeczeństwa dla wojska, co niewątpliwie jest zasługą obu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych p. starosty Walickiego i ppłk. Czermaka.

Kochański.

Z Koła Samopomocy Pracowników Miejskich w Grodnie.

Dnia 6 maja r. b. w Magistracie w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie członków Koła Samopomocy Pracowników Miejskich.

Posełdzenie zagali członek zarządu p. Kolecki. Na przewodniczącego zebrania powołali p. Grzybowa, na sekretarza p. Skorupkę.

Punkt 3 obrad zdjęto z porządku dziennego, ponieważ Centralny Związek w Warszawie nie nadesłał statutu.

Sprawozdanie ze zjazdu pracowników samorządowych, odbytego w dniach 5 i 6 kwietnia b. r. w Warszawie, składał dr. Gryzina. Lasek informując szczegółowo o postanowieniach zjazdu co do najważniejszych zagadnień życia pracowników miejskich: roli samorządu, uposażenia, emerytury i t. p.

Członek zarządu p. Kolecki odczytał pismo Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Warszawie, zapraszające na Zjazd Wojewódzki do Białegostoku na dzień 10 maja r. b. Poniędzy referatami, jakie na zjeździe będą wygłoszone, znajduje się referat, o stanie samorządu w województwie białostockim budzący duże zainteresowanie.

Jako delegatów na powyższy zjazd zgromadzeni zaprosili p. p.: Dr. Talhejma i Świdarskiego.

Na tem walne zebranie zakończono.

Wolnych wniosków nie stawiano.

Znaj miasto swoje

Dziś 11 maja b. r. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej (gmach Magistratu) odbędzie się odczyt staraniem Koła Samopomocy Pracowników Miejskich odczyt prof. tut. główn. meżk. im. Ad. Mickiewicza p. M. Gasperskiego na temat: „Grodno dawne i współczesne”.

Zarząd Koła Samopomocy zaprasza pracowników miejskich i ich rodziny na powyższy odczyt będący dalszym ciągiem wykładów geografji Polskiej, a mogący przyczynić się do wzmożonego umiłowania Grodnu naszego.

Goście chętnie i mile widziani! Wstęp 50 gr., dla członków Koła 30 gr., dla uczący się młodzieży 20 gr.

Przy tej sposobności Zarząd Koła zawiadamia, że cykl wykładów geografji Polskiej kończy się dnia 1 czerwca, a stylizyki dnia 1 lipca. Wznowienie wykładów nastąpi 1 września 1925 r.

Zarząd Koła Samopomocy Pracowników Miejskich w Grodnie.

Zebranie Czerwonego Krzyża

Przypominamy, że dziś 11 b. m. o godz. 7 ej wiecz. w sali Sejmiku w Starostwie odbędzie się zebranie organizacyjne Tygodnia Czerw. Krzyża.

Ogłoszenie

Magistrat niniejszem podaje do wiadomości, że Wydział Gospodarczo-Budowlany Magistratu przyjmuje oferty na pomalowanie wiaduktu znajdującego się na Przedmieściu Zamiejskiem nad ulicą Lipową.

Ostateczny termin przyjęcia ofert wyznaczony na dzień 16 go maja 1925 roku do godz. 12-iej popoł.

Ed. Stępniewski
Prezydent

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”

alkoholizacja sztuki.

— Psychoanaliza —

Starożytni Rzymianie umieli ujmować filozofję życia krótko i zwięźle. Naprzykład dość przytoczyć choćby takie filozoficzne powiedzenie „spiritus flat ubi vult”, — duch płynie dokąd sam chce.

Ponieważ my od szeregu lat przyjęliśmy kulturę łacińską i tem się szyczymy, nie wiąc dziwnego, że również przyswoiliśmy sobie nie tylko — rzymską pieczęć, rzymską łańczę pod Mesalką, rzymskie prawo, rzymskie matrony, ale przede wszystkim przyswoiliśmy sobie ducha rzymskiego, czyli tak zwany — spirytus.

Tylko polski „spirytus”, jako ducha wiecznie niesformnego ochrzostiliśmy, że tak powiem symbolicznie — na 96%. I nie chcąc pozwolić mu się ulotnić w przestrzeni, zamknęliśmy go do butelki i oddali w doświadczonych ręce profesorów tej sławy jak p.p.: Baczewski, Kasprówicz, Kantorowicz, Jaffe i inni.

Ten sposób uduchowienia się (uspirytusowania) znalazł ogólne uznanie społeczeństwa. Zainteresował się nim nawet Sejm i w obawie, by profesorowie: Baczewski, Kasprówicz, Kantorowicz i Jaffe nie wyczerpali się z nadmiaru utraty sił duchowych (spirytusowych) zaprowadził t. zw. „suche dni”, to znaczy soboty i święta w których duch t. zw. spirytus nie może ulatniać się w sposób urzędowy, natomiast niurzędowo można go otrzymać w każdej wyższej uczelni „Europejskiej” w filiżankach, lub butelkach od wody sodowej. Zauważono przytem, że w „suche dni” najczęściej uduchowiają się (uspirytusują) urzędnicy, policja i organy sejmowe.

Natomiast artyści używają spirytusu w każdej porze dnia i nocy,

pod najrozmaitszymi pretekstami.

Spotyka się naprz. dwóch malarzy i patrzą na słońce, którą to planetę najdowcipniejszy człowiek w Polsce.

Kornel Makuszyński kazał nosić im w herbie, zaraz jeden do drugiego powie: „ładna pogoda — wartoby popić”. To samo zresztą powiedzą, gdy deszcz pada.

Ten objaw znany jest w medycynie i określony jako wpływ atmosfery na uduchowanie się.

W świecie literackim duch, czyli spirytus, posiada już odwieczne tradycje. Nieboszczyk Imię Rej z Nagłowic, gdy mu przy obrzędzie ślubnym organista zaintonował: „Veni creator spiritus”, patrzył na żonę (Rej nie organista), która nie grzeszyła zbytnią urodą wyrzekł te znamienne słowa: „Tylko dużo spirytusu”. Od tej pory wszyscy młodzi małżonkowie w wieku dojrzałym, w krytycznej nocy poślubnej szukają natchnienia w spirytusie.

Najwrażliwiej reaguje na wpływ duchowe — (spirytusowe) sfera artystyczna, której intelekt potrzebuje widocznie największej ilości spirytusu dla wydajniejszej artystycznej pracy.

Polskie przysłowie: „pije jak szewc” powinno być absolutnie skasowane. Pije jak artysta, gdyż to nie piękniej i nie delikatniej brzmi. Jeśli szewcy przez całe wieki nie protestowali przeciwko temu symbolicznemu określeniu ich przynależności do spirytusu, jestem przekonany, że i artyści powitają tę zmianę z nieklamną radością, tembardziej, że te dwa farchy są z sobą na punkcie przysłów niejako spokrewnione.

Mówi się naprzykład o pianście „gra jak szewc”, albo o aktorze

„wygląda na scenie jak szewc”, albo o amancie w Kocioł wólcę, który gwałtem chce stworzyć typ à la Osterwa „ubrał się jak szewc na święto”. Są i porównania głębsze np. gdy się patrzy na próbę ze sztuki w której nikt roli nie umie. Wtedy przychodzi na myśl ten głębok i aloryzm rekwizytora teatru miejskiego w Zagrodnie, że: — „Niema to niema, jak tym szewcom, co robotę mają, a robić nie chcą”!

Mógłbym na ten temat pisać foljaly, lecz będę się streszczał, jak mówi znany kawalarz pan mecenas Zajdenhandler.

Najlepszym dowodem dodatniego wpływu spirytusu na rozwój sztuki dramatycznej, jest praktyczne doświadczenie czynione przez zespół Zrzeszenia w Zagrodnie.

W rozwoju sztuki dramatycznej zagrodniańskiej, duch, czyli spirytus, od początku sezonu zajmował wybitne stanowisko. Stąd sezon ten powinien być nazwany „sezonem alkoholycznym”. Nie chcąc wymieniać nazwisk, aby niezłych zasług, położonych na tem polu nie pominąć, muszę jednak stwierdzić z całą bezstronnością, że z małymi wyjątkami profesorowie Baczewski, Kasprówicz et consortes znajdowali w członkach tutejszego „Zrzeszenia” uczniów pilnych i wytrawnych.

Oburza mnie tylko niesprawiedliwość ludzka. Kiedy naprzykład na jednym z przedstawień „Wujaszka z Gwadelupy”, sztuki o głębokim podkładzie filozoficznym i tezie społecznej, pewien młodszy i pojęniejszy uczeń prof. Baczewskiego, interpretujący rolę męża uczynił praktyczne doświadczenie, (tak zwana pracę seminaryjną) i uspirytusił się odpowiednio, chcąc udowodnić, że duch t. j. spirytus wydobędzie z niego nowe walory artystyczne, — publiczność wychodziła z teatru zgorziona.

Dlaczego? Przedewszystkiem w myśl przysłowia „Wolność Tomku — w swoim domku” należało uszanować indy-

widualną swobodę tworzenia. Przyznam się otwarcie, że mnie ten sposób grania podobał się ogromnie. Można się było założyć, że na 100 słów mówionych przez artystę, 97 nikt nie zrozumie. Byli tacy, którzy zakładali się 100 na 100, ale to już był hazard.

A przytem ile indywidualności włożył ten świetny tragic w swoją komiczną rolę. Kwiczał, szczełkał, chrapał, piszczał, mruzczał, krzyczał, ryczał, wrzeszczał. A wszystko to robił z takim naturalnym wdziękiem, że najzawziętszy zwolennik Darwina musiał przyznać, iż małpa to jest daleko przyjemniejsze stworzenie od człowieka namoczonego w spirytusie.

Najpiękniejszym czynem jest propaganda swoich przekonań z ożywioną odwagą. Pod tym względem na niektórych członków „Zrzeszenia” nie można narzekać. Cywilnej odwagi im nie brak. Szczególnie dwóch mężów z loterii, położyło na polu propagandy duchowej (spirytusowej) niespożyte zasługi (raczej nieprzebite — przyp. zecera). Panowie ci stanowili wykwiłt salonu, który od czasu do czasu wychodził na ulicę. Niestety sympatyczną tą dwójkę, zły los rozdzielił. Pozostały „sierota” musi sam... brać jeńców” w niewolę, bijąc przy tej okazji w bęben swego nadętego talentu. Lecz liczba jeńców w „Europejskich” zakładach zmniejszyła się ostatnio w sposób przerażający. Węgi sympatyczny mąż z loterii przeniósł się do zakładu naukowego imienia Kurjawińskich. Uważa, że atmosfera tam panująca lepiej odpowiada jego duchowemu przekonaniu.

Albowiem duch czyli spirytus płynie sam dokąd chce. A ludzie prawdziwie wielcy są skromni i niewymagają wiele. Niech będzie cobądź i gdziebądź byle płać — kłobądź.

Cóż robić, — każdy jest jeńcem swego przekonania.

V.

KRONIKA

Sport

W piątek wyjechała I drużyna G. K. S. „Cresovijski” do Wilna, celem rozegrania Zawodów kwalifikacyjnych piłki nożnej z K. S. „Sparta” w Wilnie.

O ile wynik zawodów wypadnie korzystnie — zyska G. K. S. klasę A.

Podziękowanie

Zarząd G. K. S. Cresovia składa serdeczne podziękowanie wszystkim Paulom i Panom, którzy swą gorliwą pracą przyczynili się do zorganizowania pierwszego biegu okrężnego o puchar miasta Grodna, jako pierwszej propagandowej imprezy sportowej w Grodnie; jednocześnie wszystkim ofiarodawcom nagród składa Zarząd serdeczne Bóg zapłać!

Pożar

Dnia 4. b. m. o godz. 8 we wsi Berszty w domu 90-letniej Wasilowicz Agaty mieszkującej samotnie, wskutek nieostrożnego rozpalenia pieca zajęła się część sprzętów, poczem spłonął cały dom. Straty wynoszą 900 zł.

Podrzutek

Przy ul. Orzeszkowej w podwórzu domu № 24, znaleziono dziecko pięciolatki mające około 6 tygodni. Dziecko było spowite powojem przy którym była kartka z napisem: „Te dziecko jest polskie i ma na imię Mania, proszę jego zanieść do Żłobka”.

Kupon

uprawniający do 10 proc. rabatu przy zakupach w firmie

Placówka

Dominikańska 28 Poczta 6.
Ważny pięć dni
Grodno dn. 11. V. 1925 r.

Spirytus

oczyszczony na cele domowe i lecznicze 0.5 mocy 95° w cenie 3 zł. 77 gr. oraz denaturat do nabycia w handlu win i wódek

M. Nejman

przy Placu Batorego Nr. 31-a

10-21

D-ta M. Arkin

Regulacja krzywo umieszczonych zębów i anormalnych szcęk (ortodontja)

na podstawie najnowszych metod naukowych
Przyjmuje od 10-3 i od 5-7
Grodno, Bankowa nr. 1.

8-8

Zgnbiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida na imię Izaaka Pawe 3-3

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Tylko

Szwedzkie Sandały

mocne i eleganckie

żądać we wszystkich lepszych magazynach

Przedsiębiorstwo i hurtowa sprzedaż

Dom Handlowo-

Komisowy

„Haisz“

WILNO, ul. Trocka 11 tel. 436

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9-10 i od 4-7
Grodno, ul. Hoovera 2, Tel. 202

Składajcie ofiary na L. O. p. P.